Ner. 239. Czwartek 19. Października 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. października. Podajemy do wiadomości, że oprócz w dwóch włościach wymienionych w naszej Gazecie nr. 225, pojawiła się zaraza na bydło w tutejszym okręgu administracyjnym w ostatnim czasie także w Cieszacinie Wielkim i w Pełkiniach, obwodzie Przemyślskim, jednak między nielicznym stanem bydła i w stosunkach, po których można się spodziewać niewielkiego rozszerzenia zarazy i prędkiego jej przytłumienia.

Istnieje przeto namieniona zaraza na bydło tą razą w Lwowskim okręgu administracyjnym, w jednej włości Czortkowskiego i w trzech włościach Przemyślskiego obwodu i według urzędowych raportów, nadesłanych po dzień 15. b. m., dotknęła we wszystkich tych czterech włościach w ogóle 83 sztuk bydła, z których 6 wyzdrowiało, a 68 odeszło, 4 dla przytłumienia zarazy zabito, a 5 — to jest 4 w Wierzbnie, a 1 w Cieszacinie Wielkim Przemyślskim obwodzie pozostało jeszcze w stanie choroby.

Wiedeń, 15. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. października b. r. profesora chirurgicznego studium we Lwowie, dra. Krystyana Augusta *Voigt*, mianować nadzwyczajnym profesorem anatomii przy uniwersytecie Krakowskim. *(W. Z.)*

Wiedeń, 13. paźdz. Jak się dowiadujemy, pisze „*Lit. kor. austr.*", otrzymała już organizacya królestwa Czech najwyższą sankcyę i ma być wkrótce publikowana. Królestwo tworzy okręg administracyjny namiestnictwa w Pradze i obręb znajdującego się tam wyższego sądu krajowego. Stolica kraju podlega bezpośrednio namiestnictwu. Kraj podzielony będzie na 13 obwodów z siedzibą władz obwodowych w Budweis, Jungbunzlau, Chrudzimie, Czaslawie, Eger, Jiczynie, Koeniggracu, Leitmerycy, Pilznie, Piscku, Pradze, Saazu i Taborze. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Poczta amerykańska. — Parlament Kanady potwierdza traktat ze Stanami.)

Nowy Jork, 23. września. Według depeszy z Quebec potwierdził kanadyjski parlament traktat wzajemności ze Stanami Ameryki północnej. — *New-Orleans-Courier* donosi, że w Nowym Orleanie grasuje żółta febra. — W Bostonie stał się pastwą płomieni okręt o 2600 beczkach ciężaru. Mexykański wojenny paropływ „Santa Anna" zawinął z uszkodzoną maszyną do portu Filadelfii.

(Reakcya przeciw Knownothingom, reorganizacya partyi demokratycznej.)

Dziennik *New-Jork-Herald* pisze pod dniem 23. września: W Washingtonie próbowano zrobić właśnie nader ważny krok polityczny, mianowicie zreorganizować partyę demokratyczną. Sądząc po mężach, którzy stali na czele tej agitacyi, wymierzonej szczególnie przeciw takzwanym „Knownothingom", można powiedzieć śmiele, że właśnie sama administracya ją wywołała i pochwaliła. W istocie trzeba to przypisać dyrektorowi poczty panu Barret i kilku innym urzędnikom, których wybrano dla prezydowania na meetyngu.

Komitet zaproponował następujące uchwały: Zważywszy, że partya demokratyczna w całej swej liczbie głosowała zawsze za utrzymaniem gwarancyi konstytucyi, zważywszy że się utworzyła pewna organizacya usiłująca ścieśnić prawa adoptowanych obywateli, uchwala się, że partya demokratyczna będzie ciągle występować przeciw tej tajemnej organizacyi i że w tym zamiarze utworzy narodową asocyacyę demokratyczną, która pomijając antecedencye polityczne będzie Whigów wzywać równie serdecznie jak innych, ażeby popierali jej usiłowania, ażeby pokładali zaufanie w roztropności i prawości rządu prezydenta Pierce i ażeby wszystkie Knownothingi z tych posad, które w administracyi zajmują, usunięte być mogły. — — Ale pomimo wszelkich usiłowań stronników administracyi niemożna było doprowadzić do głosowania nad temi uchwałami i postanowiono przeto odbyć nowy metyng w tej mierze. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Nakazana jest rekrutacya. — Wybory idą w duchu progresistów. — Rozruchy w Sewilli. — Bandy karlistów się zawiązują.)

Wiadomości z Hiszpanii z dnia 6. października donoszą, że dla zapełnienia kadrów armii hiszpańskiej, rząd postanowił zwołać pod chorągwie 25.000 rekrutów. Z początkiem tego miesiąca zacznie się pierwsza rekrutacya. Ministrowie i inne znakomite osoby byli dnia 5. w Prado dla złożenia królowi w dzień jego urodzin gratulacyi.

Według dzienników madryckich z dnia 7. października zdaje się że rezultat tamtejszych wyborów był pomyślny wyłącznie dla umiarkowanych pregresistów. Demokraci liczą na prowincye, ale na wszelki sposób będą w kortezach dysponować tylko mniejszością. W Saragossie miano zabezpieczony wybór kandydatów, zaproponowanych przez komitet liberalny. Według tego samego dziennika wywołało w Sewilli niejakie rozruchy przy wyborze rad gminnych; ale przy odejściu tego doniesienia spokojność powróciła za odejściem narodowych gwardzistów. Jednak załoga zajmowała miasto, liczne patrole przeciągały po ulicach, na których niewolno było obywatelom skupiać się. Wojskowa władza w Katalonii rozkazała, ażeby chwytano urlopników, zatrzymywanych na pewnych miejscach, gdzie są przedmiotem zabiegów rewolucyjnych i ażeby ich pod zasłoną odstawiano do przynależnych włości. Według *Diario* także w Madrycie wystawieni są urlopnicy na liczną korupcyę. Ofiarowano podoficerom pieniężne kwoty i starano się o wszystkie potrzeby dla nich, byle się dali wstrzymać od powrotu do domu. — Pułk grenadyerów ma być zwinięty. — Według listów z prowincyi Burgos, zawiązała się tam pod rozkazami osławionego studenta *Villasur* banda Karlistów.

(Siła zbrojna w Hiszpanii.)

Według zaprojektowanego budżetu na rok 1855, będzie armia liczyć 46.000 piechoty, 11.000 kawaleryi, 10.500 artyleryi i 2400 ludzi korpusu inżynieryi. Żandarmerya nie jest w tem objęta.

Anglia.

(Obrót handlowy w sierpniu r. b. — Sztabowy korpus konny. — Broń z Bomarsundu. — Wojskowym pozwolono wąsy. — Radość z odniesionego zwycięstwa.)

Londyn, 5. października. Z ogłoszonego sprawozdania ministerstwa handlu okazuje się według dziennika *Globe*, że wywóz w miesiącu sierpniu (od 5. sierpnia do 5. września) w tym roku wynosił wartość 8,783.714 funtów sztr., to znaczy, niemal pół miliona więcej, niż w sierpniu 1853, a prawie 2 miliony więcej, niż w sierpniu 1852. W pierwszych ośmiu miesiącach tego roku wynosił wywóz 59.653.150 funt. sztr. w tym samym przeciągu czasu 1853: 58 mil. 158.729 funt. sztr., a w pierwszych ośmiu miesiącach roku 1852: 47,009.146 funt. sztr. W przywozie w miesiącu sierpniu (od 5. sierpnia do 5. września) b. r. okazuje się szczególniej w zbożu i w mące znacznie zmniejszona ilość w porównaniu z sierpniem w r. 1853. Wprowadzono bowiem w sierpniu 1853 i w sierpniu 1854, 546.925 i 198.058 kwarterów pszenicy, innego zaś zboża 276.168 i 261 899 kwarterów, kukurudzy 173.565 i 62.847 kwarterów, nakoniec mąki 381.723 i 228.314 cetnarów.

Przeszłej soboty odpłynął do Woolwich korpus, liczący około 100 ludzi, który w Gibraltarze otrzymał konie i będzie dodany jeneralnemu sztabowi wojsk expedycyjnych pod nazwą „sztabowego korpusu konnego" do osobnego użycia. Korpus ten składa się po większej części z młodych ludzi, którzy dotychczas w iryjskiej konnej policyi służyli.

Złożono wczoraj 2000 karabinów wraz z przyborem, zdobytych w Bomarsundzie, w zbrojowniach w Tower.

Żołnierze i artylerzyści marynarki otrzymali teraz pozwolenie noszenia wąsów.

W Edinburgu uderzono we wszystkie dzwony, gdy nadeszła wiadomość o zwycięstwie nad Almą. To samo nastąpiło we wszystkich większych miastach Anglii; ale w Edinburgu zrobiło największą sensacyę, gdyż tam niewydarzyło się coś podobnego od czasu bitwy pod Waterloo.

Francya.

(Ministeryum uwzględnia przywóz żywności do lipca 1855.)

Paryż, 8. października. Dekretem w „Monitorze" wydanym został przedłużony termin uwzględniający przywóz żywności, jeszcze o koniec lipca 1855. Za powód na wstępie wyrażono, że polne

roboty przeszkadzają włościanom przywozić zboże na targowicę, a nieustanna posucha, utrudniająca mlewo, jest przyczyną drożyzny, chociaż tegoroczne zbiory wypadły bardzo obficie.

Do Cherbourga przybyła reszta expedycyjnego korpusu z morza Baltyckiego.

(Uroczyste przeprowadzenie zwłok Marszałka St. Arnaud do Marsylii.)

Paryż, 11. października. Telegraficzne wiadomości z Marsylii donoszą: Okręt „Berthollet," mający na pokładzie zwłoki Marszałka Saint Arnaud, zawinął właśnie do portu. Wysadzono na ląd trumnę przy pięknej pogodzie, śród ogromnego natłoku publiczności i z wielkiemi uroczystościami żałoby.

Pierwszą salwę armatnią dano w chwili, gdy przeniesiono na pokład ciało z żałobnej komnaty, w której podczas transportu spoczywało. Druga salwa zagrzmiała w momencie, w którym niesiono ciało z pokładu, trzecia, gdy na wybrzeżu stanęło. Odtąd co godzina następował wystrzał armatni. Wszystkie okręta znajdujące się w porcie wywiesiły na półmasztu banderę. — Okręt „Berthollet" przywiózł wiadomość z Krymu z dnia 1. października, według których uskuteczniono w tym dniu zamknięcie Sebastopola.

Pani Saint Arnaud, małżonka zmarłego marszałka, Margrabia Trazegnies i jenerał Yussuf odprowadzili śmiertelne zwłoki zmarłego na pokładzie okrętu „Berthollet."

Wszystkie cywilne i wojskowe władze miasta, równie jak biskup Marsylii na czele duchowieństwa przyjmowali zwłoki przy wylądowaniu na wybrzeżu, i odprowadzali w uroczystym orszaku do katedry, gdzie pozostaną aż do dnia jutrzejszego, w którym będą dalej transportowane do Paryża.

Cała załoga stała pod bronią. Wszędzie, którędy przechodził orszak żałobny, cisnęła się tłumnie i z uszanowaniem publiczność. Nie mniej wielki był natłok w katedrze, gdzie składano przynależne honory zmarłemu Wodzowi armii oryentalnej.

Dzisiejszy „Monitor" donosi, że pogrzeb Marszałka St. Arnaud odbędzie się kosztem państwa w kościele inwalidów, i że tam będzie ciało złożone.

(Układów o księztwo Monaco niema z Amerykanami.)

Paryż, 11. października. „Monitor" dzisiejszy" zbija wiadomość, jakoby zachodziły układy jakie względem odstąpienia Stanom zjednoczonym księztwa Monaco. *(Zeit.)*

Niemce.

(Nota okólna hrabi Buol do rządów niemieckich.)

„Hamburger Börsenhalle" zawiera następujące doniesienie: Razem z notą austryacką z d. 30. września r. b. w odpowiedzi na pruską notę z d. 21. września nadeszło następujące pismo hrabi Buol do Berlina i zakomunikowano je także innym rządom niemieckim:

Wiédeń, 1go października. „Na noty nasze do gabinetu Berlińskiego z d. 14. z. m., których treść podano do wiadomości pana równobrzmiącym po większej części okólnikiem z d. 15. otrzymaliśmy odpowiedź zawartą w załączonej tu nocie barona Manteuffel do hrabi Arnim."

„Przyjęcie, jakiego doznały nasze komunikacye z 14. w Berlinie, mało nas mogły zaspokoić, częścią iż znaczenia i doniosłości oświadczeń naszych nie wszędzie należycie pojęto, częścią iż król. pruski gabinet na propozycyę naszą względem przedłożenia wniosków związkowi odpowiedział żądaniem otrzymania względem naszego własnego stanowiska pewnych oświadczeń, którychbyśmy nie mogli udzielić nie zmieniając istoty stosunków naszych do rozmaitych mocarstw.

Zdaje nam się także, że oświadczenia Berlińskiego gabinetu nie wyjaśniają nam, w jaki sposób możnaby związkowi niemieckiemu w pewnym stopniu godności i szczerości zalecić — już i tak bezskuteczne — moralne poparcie ustanowionych wymianą not z d. 8. sierpnia podstaw pokoju, jeżeli podstawy te podlegać mają ważnym wątpliwościom ze stanowiska niemieckiego.

„W odpowiedzi przeto na tę komunikacyę Prus wydaliśmy załączoną tu następnie notę do hrabi Esterhazy, a iż depeszę pruską, jak to przy końcu nadmieniano, podam w drodze poufnej do wiadomości rządów niemieckich, przeto otrzymujesz pan polecenie podać także naszą odpowiedź w drodze poufnej do wiadomości rządu, przy którym masz zaszczyt być zawierzytelnionym.

Następnie przyłączamy do stosownego poufnego użytku dalszą depeszę do hrabi Esterhazy w kopii, w której szczególnie rozbieramy bliżej powody sprzeciwiające się insynuacyi król. prus. gabinetu, byśmy przyjęli rodzaj zaręczenia za to, że Rosya nie będzie wystawiona z księztw naddunajskich na żaden atak ze strony armii sprzymierzonych.

„Przyjmij pan i t. d.

podpis hr. *Buol.*

(Darmsztadt ogranicza wolny handel zbożem i nadaje pewne rozporządzenia.)

Darmsztadt, 28. września. Dzisiejsza Gazeta rządowa zawiera rozporządzenie przeciw wolnemu handlowi zbożem, mąką, ziemniakami i chlebem. Osnowa jego następująca:

„Ażeby przy ciągłej drożyznie zboża, mąki i ziemniaków po dobrych w tym roku zbiorach uregulować handel temi artykułami w sposób zgadzający się z interesem konsumentów, rozporządza się stosownie do art. 73. Dok. Konst. aż do dalszej decyzyi, co następuje": Rozporządzenie pozwala przedaż rzeczonych artykułów tylko na targowicy, i karze przestępców oprócz konfiskacyą towarów jeszcze karą pieniężną od 10 do 100 r. równie tego co kupuje i tego co przedaje. Niewolno handlarzom przed jedenastą godziną zboża na targowicach kupować. Pośrednictwo machlerzy jest na targowicach zakazane. Wywóz mąki i zboża jest zakazany z małemi wyjątkami, jeżli mająca się wywieźć ilość nie była wpoprzód na targowicy na przedaż wystawioną, i t. d. Drugiem rozporządzeniem postanowiono: „Profesya handlarzy zbożem będzie nadal policzona do tych profesyi, przy których według §. 1 rozporządzenia z 1. grudnia 1827, należy się postarać o pozwolenie wyższej władzy administracyjnej. nim do wykonywania jej może być patent wydany."

Rosya.

Rozkaz główno zarządzającego drogami komunikacyi i budowlami publicznemi, wydany z Peterhofie, d. 2. września 1854 r. za nr. 163.

Z najwyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, mają być wykonane badania, celem wybudowania drogi żelaznej z Moskwy do morza Czarnego. Instrukcya dla kierowania się przy tych badaniach dołącza się do niniejszego. Cała przestrzeń na której badania mają być uskutecznione, dzieli się na cztery oddziały: pierwszy oddział od Moskwy do Orła; drugi oddział od Orła do Charkowa; 3ci oddział od Charkowa do Kremenczuga, i czwarty oddział od Kremenczuga do Odessy. Dla dokonywania badań przeznaczają się z korpusu inżynierów dróg komunikacyi: do oddziału pierwszego — podpułkownik Żurawski; do oddziału drugiego — podpułkownik Kiprianow; do oddziału trzeciego — podpułkownik von-der-Pahlen, i do oddziału czwartego — podpułkownik Semiczew. Ogólny kierunek i nadzór nad tą czynnością powierzam inżenier jenerał-majorowi Mielnikow. Podpisał: jenerał-adjutant Hr. Kleinmichel. *(G. W.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Książę Stirbej powrócił do Bukaresztu. — Po drodze świetnie przyjmowany.)

Bukareszt, 5go października. Książę Stirbej przybył tu dzisiaj w południe. W Dzurdżewie, gdzie stał batalion wojska tureckiego, powitała go deputacya składająca się z członków rady rządowej, 20 bojarów i 40 członków stanu handlowego, przy rogatkach Bukaresztu milicya, a w pomieszkaniu metropolita i wielu Bojarów. Na placu lądowania witał księcia lud wiejski, w Ruszczuku salutowano go 21 wystrzałami z dział, a w Widdyniu przyjmował go Basza. Stojące tu załogą wojsko austryackie wystąpiło także. *(W. Z.)*

Grecya.

(Załoga francuska odjeżdża w części z Pireju do Krymu. — Rozkaz dzienny komendanta. — Proces polityczny łagodzi się.)

Ateny, 6. października. O wysłaniu tutejszych wojsk okupacyjnych na widownię boju pisze *Gaz. Tryest.:*

„Podczas gdy na rozkaz policyi opróżniono temi dniami cały szereg domów i kilka znaczniejszych budynków dla umieszczenia w nich Francuzów, którzy mieli przybyć 2go lub 3go października, wydał wczoraj francuski komendant armii stojącej w Pireju następujący rozkaz dzienny:

Komendant armii w Oryencie uwiadamia mię listem z 28go września, że działania wojenne w Krymie postępują spiesznie, gdyż rozpoczęły się pod najpomyślniejszą wróżbą. Zwycięstwo nad Almą utorowało nam drogę do Sebastopola, a oblężenie tego miasta rozpocznie się 30go lub 1go października. Dwudziesty trzeci lekki i 28my pułk piechoty mają przeto być w pogotowiu, by mogły na pierwszy rozkaz odpłynąć do Oryentu i przyczynić się do wsławienia naszego oręża; w Grecyi zaś zastąpi je liniowe wojsko marynarki. Ponieważ obadwa te pułki przyczyniły się do ustalenia materyalnej spokojności kraju, ponieważ złożyły tu najpiękniejsze dowody swej czynności, swego poświęcenia i wszelkich cnót wojskowych, przeto ucieszy je także ta nowa misya, do której powołało je zaufanie Cesarza. To jedno tylko będzie przyczyną ich żalu, a żal ten czuję i ja w głębi mego serca, że oddziały artyleryi, korpusu inżynierów, artyleryi i liniowej piechoty marynarki, powierzone do czasu mojej komendzie, jakoteż wszyscy ci oficerowie, z którymi od czterech miesięcy zostawałem w ciągłej styczności, niepozostaną już dłużej pod memi rozkazami. Tymczasem aż do dnia odpłynięcia niezajdzie żadna zmiana w komendzie ani w służbie wojska. Niniejszy rozkaz dzienny niema nic innego na celu, jak tylko zawiadomienie tych, którzy odjechać mogą. Ja więc, dopokąd nieotrzymam przeciwnych rozkazów, będę jak dotąd sprawował jeneralną inspekcyę nad armią. W obozie w Pireju, 2. października 1854. Komenderujący jenerał wojsk okupacyjnych w Grecyi.

Mairan".

Na mocy tego rozkazu gotuje się 4000 wojska francuskiego odpłynąć z Pireju na czarne morze, a wojska okrętowe floty bałtyckiej przybędą do Pireju.

Francuskie wojsko ok ętowe — jeden batalion w liczbie 500 ludzi, który dopiero przed 8 dniami obsadził miasteczko Patissyę pod Atenami, — przybyło wczoraj, po kilku marszach przez miasto, napowrót do Patissyi; będzie to po odpłynięciu owych 4000 ludzi, które co chwila nastąpić może, jedyne francuskie wojsko okupacyjne w Grecyi. Także utrzymywane dotąd w Daphne kompanie wkroczyły już do Pireju. Anglicy opuścili już także Pentelikon i zajęli pomieszkanie swoje w Pireju.

— Polityczny proces dra. Tasajos, jenerała Metaxas, Filipa Ivanou i innych, oskarżonych o „zamach na złamanie neutralności

uznanej między Grecyą i Turcyą,“ został już rozstrzygnięty. Obżałowanych uwolniono w najwyższym trybunale pięciu głosami przeciw dwom. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Wróża przyszłość dla Turcyi.)

Konstantynopol, 2. października. Komisya mianowana dla przeprowadzenia nowego hatiszeryfu jest bardzo czynna i niebawem mają wyjść z jej łona projekta do ustaw zdolne wynieść Turcyę na godnego członka familii państw europejskich. Wojna obecna przyniesie dla państwa tureckiego niezawodnie tę korzyść, że się ocknie z dotychczasowego odrętwienia, nabierze nowych sił i podniesie się w każdym względzie. *(Ll.)*

Z teatru wojny.

(Urzędowe depesze lorda Raglan'a z Bałakławy.)

„*London Gazette*“ z 10. b. m. zawiera dwie urzędowe depesze lorda Raglan'a z Bałakławy z 28. września; pierwsza z listą oficerów sztabowych i innych, którzy się w bitwie nad Almą odszczególnili; druga zaś ze sprawozdaniem o pochodzie armii angielskiej do Bałakławy po obejściu Sebastopola opiewa:

„Milordzie! — Z wielką przyjemnością donoszę Waszej książęcej Mości, że armia zostająca pod mojem dowództwem opanowała to miejsce 26. b. m., i tym sposobem zyskała nowe i bezpieczne stanowisko dla poparcia dalszych działań wojennych. — Armie sprzymierzone opuściły pozycye swoje nad Almą 23go zrana, przeprawiły się za rzekę Kaczę, gdzie stanęły noclegiem, a nazajutrz dostały się za rzekę Belbek. Okazało się przytem, że nieprzyjaciel pozakładał fortyfikacye pilnujące ujścia Belbeku, tak, że wylądowanie w tem miejscu wojsk, żywności i zapasów podlegało wielkim trudnościom. Namyślano się więc nad tem, czyliby też nie lepiej było odstąpić od zamiaru nacierania na twierdzę od strony północnej i zmienić plan w tej mierze. Po należytem naradzeniu się z marszałkiem St. Arnaud postanowiliśmy więc ustąpić z nad Kaczy i z nad Belbeku, i po obejściu Sebastopola po stronie lewej opanować Bałakławę. Pochód ten rozpoczęto 25go i uskuteczniono nazajutrz, którego-to dnia wojska angielskie idące naprzód, opanowały miejsce pomienione. Marsz był trudny i mozolny. Armia skręcając z nad Belbeku na gościniec wiodący do Sebastopola musiała wprzód przebyć las gęsty, którym jedna tylko droga wiodła do miejsca przeznaczenia. Drogę tę leśną pozostawiono przedewszystkiem dla jazdy i artyleryi; dywizyom wydano rozkaz maszerowania podług kompasu i torowania sobie drogi. Jakoż pomagała sobie artylerya lekkiej dywizyi jak mogła, lecz wkońcu mając przed sobą gąszcz do nieprzebycia, musiały baterye wejść znów na główny i jedyny gościniec lasem wiodący.

„Najsamprzód przebyła las główna kwatera z kilkoma bateryami, a to w pobliżu osiadłości Mackenzie, jak miejsce to oznaczono na mapie majora Sarois'a (Kutor Makenzia), i nagle znalazła się na skrzydle i w zapleczu oddziału rosyjskiego maszerującego do Bakczy-Seraju. Ściągnąwszy wprzód jazdę naszą, która przebywała las drogami ubocznemi, uderzyliśmy na ten oddział armii. Zabraliśmy ogromne zapasy amunicyi i przyborów wojennych, tudzież bardzo znaczne bagaże, nie ścigając jednak nieprzyjaciela dalej nad półtora mili, zwłaszcza że wiele nam zależało na tem, by tego jeszcze wieczora stanąć nad rzeką czarną. — Rosyanie stracili kilku żołnierzy; wzięliśmy też jeńców kilkunastu, a między tymi kapitana od artyleryi. Dalej odbywaliśmy pochód przez strome wzgórza i jary dążąc ku dolinie nad rzeką czarną. Jazda nasza przybyła tam przed samym zmierzchem, za nią w ciągu nocy lekka pierwsza, druga i trzecia dywizya; czwarta pozostała aż do dnia następującego na wzgórzach wznoszących się nad brzegami Belbeki, a to dla utrzymania komunikacyi naszych z Kaczą. — Ten pochód, który nieprzyjaciela zaskoczył całkiem niespodzianie, był bardzo długi i mozolny; oprócz dwóch niewielkich studni pod Rutor Makenzia nie mogły wojska nigdzie dostać i kropli wody, mimo to jednak znosiły wszystkie trudy i niedostatek wytrwale i z wesołą myślą, a 26go zrana udały się w dalszy pochód do Bałakławy.

Zbliżając się ku temu miejscu, nie było żadnej poszlaki i wieści o jakiejkolwiek załodze. Lecz gdy straż przednia złożona z brygady strzelców natrafiła na opór, a z jednego kasztelu starego dano ognia z dział na przednią kolumnę zaraz za okazaniem się jej na gościńcu wiodącym do miasta, uznałem za rzecz potrzebną obsadzić obustronne wzgórza lekką dywizyą, a po lewej stronie częścią konnej artyleryi pod dowództwem kapitana Brandling'a. Tym obrotem wojennym opanowano Bałakławę bronioną przez szczupły oddział wojsk nieprzyjacielskich. Wkrótce po zajęciu miasta powitał nas kapitan Mands z okrętu „Agamemnon“, a niedługo potem i sam sir Edmund Lyons. Daną nam z jego strony pomoc zawdzięczamy poświęcającej się gorliwości i usiłowaniom porucznika okrętowego z okrętu „Agamemnon“; przybył on z depeszami w nocy z 25go do mego obozu nad czarną rzeką i oświadczył dobrowolnie, że gotów jest wracać natychmiast lasem dla uwiadomienia sir Edmunda Lyons, że wielce mi na tem zależy, by m go mógł nazajutrz rano zastać w porcie bałakławskim. Jakoż wywiązał się z tego jak najlepiej, narażając się w bezdrożnym lesie na wszelkie niebezpieczeństwa ze strony patrolujących kozaków. Jego więc gorliwości w służbie powiodło się sprowadzić admirała do portu, właśnie w tej chwili, gdy wojska nasze wdzierały się na wzgórza. Przybycie admirała ubezpieczyło nasz pochód. Wczoraj zawinął do pięknego portu w Bałakławie wspaniały okręt wojenny z banderą admiralską, a sam admirał popierał obroty wojenne armii ze zwykłą mu dzielnością.

„Zajmujemy się teraz usilnie wysadzeniem na ląd naszych dział oblężniczych i zapasów, i z niecierpliwością wyglądamy jak najspieszniejszego rozpoczęcia oblężenia i uderzenia na Sebastopol. W tej mierze nie stracimy dnia żadnego. Dnia wczorajszego posunąłem się z dwoma dywizyami pod samą twierdzę i zająłem dogodne stanowisko z otwartym na cały Sebastopol widokiem. Jenerał-porucznik sir John Burgoyne i jenerał Bisot, szef inżynieryi francuskiej przedsięwzięli dziś ścisły rekonesans. Pochód armii francuskiej dnia 28. był jeszcze dłuższym i uciążliwszym od naszego. Maszerując za naszemi kolumnami, zdołała dopiero nazajutrz stanąć nad czarną rzeką, i zapewne musiała dla braku wody do picia bardzo wiele ucierpieć. — Z ubolewaniem donoszę Waszej książęcej Mości, że dla ciężkiej słabości swej widział się marszałek St. Arnaud zmuszony złożyć dowództwo naczelne. Widziałem się z nim 25go, i znalazłem go mocno chorego, a nazajutrz rano uznał za rzecz obowiązku złożyć w inne ręce dowództwo. Ustąpienie jego mocno mnie zasmuciło, gdyż zawsze i we wszystkiem zgadzaliśmy się ze sobą co do wspólnych działań wojennych. Odtąd mu się znacznie pogorszyło, i wielce się o niego obawiam. — Na szczęście ma następca jego jenerał Canrobert wielką wziętość u wojska i znany jest z wysokich swych zdolności; czuję to, że wszelkie działania wojenne odbywać z nim będę z wielką przyjemnością, jakoż i on życzy sobie również zostawać ze mną w jak najprzyjaźniejszych stosunkach.

Mam zaszczyt i t. d. *Raglan*“.

(Zeit.)

(Kilka okrętów rosyjskich chciało się przesunąć z Sebastopolu. — Posiłki z Warny idą do Krymu. — Pogłoska, że Omer Basza zjedzie do Krymu na radę wojenną.)

Wiédeń, 14. paźdz. Według wiadomości „*C. Z. C.*“ z Warny z dnia 6. października próbowało dnia 3. października o dziesiątej godzinie w nocy kilka rosyjskich paropływów opuścić port Sebastopola i udać się zapewne ku Odessie. Paropływ, który dla dania aviso płynął na czele expedycyi, już się był przeprawił przez północny przesmyk koło fortu Konstantin, gdy jeszcze zawczasu postrzegł go paropływ cernującej eskadry. Ten dał natychmiast całym ładunkiem ognia i zaalarmował eskadrę sprzymierzonych, która niezwłocznie przygotowała się do walki. Ale okręta rosyjskie nieprzyjęły walki, lecz cofnęły się w głąb portu bez dania ognia.

Ciągle jeszcze posełają na okrętach posiłkowe wojska do Krymu i słychać, że korpus oblężniczy pod Sebastopolem wynosi 120.000 ludzi, nielicząc w to trzydziestu tysięcznego korpusu, przeznaczonego do obserwowania korpusu Menzykowa pod Bakczyserajem w północnej stronie Sebastopola.

Dla przeprawy Omera Baszy z Warny do Krymu stoi paropływ na pogotowiu. W głównej kwaterze sprzymierzonych odbędzie się dnia 18. października rada wojenna, w której Omer Basza będzie mieć udział, a potem wróci znowu do Szumli.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 16. października. „Lloyd“ pisze: Z Krymu donoszą z d. 7. b. m.: Sprzymierzeni alarmują rosyjskie fortyfikacye we wszystkich kierunkach, by się przekonać o sile obronnej i wyszukać najstosowniejszy punkt ataku. Flota rosyjska opuściła d. 4go października najbliżej zagrożony mały port i zajęła pozycyę między fortem Katharina i bateryą nr. 9. na północnym brzegu wielkiego portu. — Ze wszystkich domów miasta Sebastopola poznoszono już dachy.

Telegraficzne wiadomości na Odessę z d. 12. października donoszą, że do d. 9. października (więc d. 8. października) nie zaszło pod Sebastopolem nic stanowczego. Z Konstantynopola donoszą z d. 10. b. m., że 8. października trwała jeszcze mała kanonada przeciw rozmaitym zewnętrznym fortyfikacyom Sebastopola. Równie w Odessie jak w Konstantynopolu wiedziano, że główny atak ma nastąpić d. 9. października.

Tryest, 15. października. Hrabia Chambord i książę Levis przybyli tu wczoraj z Parmy i udali się w dalszą drogę do Frohsdorf. Stan zdrowia jest tu pomyślny.

Rzym, 13. października. Podczas srożącej się ciągle burzy na morzu adryatyckiem rozbiły się austryacki trzymasztowy okręt „Imperatrice“ i dwa inne mniejsze okręta austryackie. Całą załogę pierwszego w liczbie 23 ocalono. Dla podniesienia dochodów papieskiego skarbu państwa podwyższono znacznie cło wywozowe i przywozowe od różnych artykułów i towarów, tudzież podatek konsumcyjny do towarów kolonialnych.

Petersburg, 14. października. Ze względu na obecne stosunki wojenne ogłosił Cesarz także gubernie Charkowską, Pułtawską i Kiewską w stan wojenny. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 3. paźdz. Od 16. do 30. września sprzedawano na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 10r.50k.—11r. -10r.51k.—12r.24k.; żyta 7r. 8k.—8r.—8r.51k.—9r.42k.; jęczmienia 6r.—6r.30k.—8r.3k.—7r.27k.; owsa 4r.24k.—5r.12k.—7r.12k.—5r.48k.; hreczki 7r.—7r.—0—8r.;

kartofli 2r.24k.—2r.—2r.—3r.12k. Cetnar siana po 1r.12k.—1r.——1r.12k.—1r.36k. Sag drzewa twardego kosztował 5r.—4r.—6r.—7r., miękkiego 4r.—3r.—5r.—5r.36k. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—$3^{3}/_{5}$k.—$4^{4}/_{5}$k.—4k. i za garniec okowity 1r.33k.—1r.25k.—2r.—1r.42k. m. konw.

(Targ Olomuniecki na woły).

Ołomuniec, 11. paźdz. Na dzisiejszym targu było 506 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: M. Wlach z Raussnitz 27 sztuk, Tomasz Zlesak z Kralicy 23, Mojżesz Reiter z Raussnitz 55, Samuel Körbel z Sącza 31, Hersz Zorn z Ptaszkowy 27, K. Wlach z Raussnitz 35, A. Pflanzer z Osieka 35, Majer Haber z Rymanowa 68, M. Bermann z Kozuschan 24, Dawid Geiger z Limanowa 25, a w mniejszych partyach 156. — Chociaż konkurencya kupujących była znaczna, handel jednak szedł mniej żwawo, gdyż ceny poszły w górę, czemu też przypisać należy, że kilka partyi wołów niesprzedanych popędzono do Berna.

W drodze sprzedali, a mianowicie w Biale: Samuel Schaffner z Sącza 73 sztuk, Wendel Themann z Sanoka 89 sztuk, obydwie partye do Prus. W Boberku: Leiser Muschel z Dombrowy 111 i Józef Bochnier 52. W Neutitschein: Leie Amster z Czerniowiec 312 i Mojżesz Allerhand z Żurawna 180 sztuk; w różnych partyach 43. W Lipniku sprzedał Salomon Seemann ze Stryja 208 sztuk, Hersz Spiller 120, Szaul Spiller 90 i Selig Spiller 145 sztuk; wszyscy z Żurawna. Pod Ołomuńcem auf der Spiz sprzedano w mniejszych partyach 110 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 1732 sztuk wołów, a za cetnar płacono 55 do 60 złr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewają się 1700 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 18. października.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	32	5	35
Dukat cesarski	„ „	5	37	5	39
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	36	9	39
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	52	1	53
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	85	30	85	50
Galicyjskie Obligacye indem.	„ „	74	30	75	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. października 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	85	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	86	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $98^{3}/_{4}$ —. Augsburg 119 — Frankfurt $118^{1}/_{4}$. — Hamburg $87^{1}/_{2}$ l. — Liwurna —. — Londyn 11.35. — Medyolan 117. — Paryż $138^{5}/_{8}$.

Obligacye długu państwa 5% $85^{1}/_{16}$—$85^{1}/_{8}$. Detto S. B. 5% $94^{1}/_{2}$ — 95. Detto $4^{1}/_{2}$% $74^{1}/_{4}$—$74^{3}/_{8}$. Detto 4% $65^{1}/_{2}$—$65^{5}/_{8}$ Detto z r. 1850 z wypłata 4% $91^{1}/_{8}$—$91^{5}/_{8}$. Detto z r. 1852 4% $88^{1}/_{2}$ — 89. Detto 3% 51 — $51^{1}/_{2}$. Detto $2^{1}/_{2}$% $42^{1}/_{4}$—$42^{1}/_{2}$. Detto 1% $17^{1}/_{4}$—$17^{1}/_{2}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — $81^{1}/_{2}$. Detto krajów kor. 5% 76 — 77. Pożyczka z r. 1834 $225^{1}/_{2}$ — 226. Detto z r. 1839 $137^{3}/_{4}$—138. Detto z 1854 $97^{11}/_{16}$ — $97^{3}/_{4}$. Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% $57^{1}/_{2}$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% $91^{1}/_{2}$—92. Akc. bank. z ujmą 1247 — 1250. Detto bez ujmy 1038—1040. Akcye bankowe now. wydania 998—1000. Akcye banku eskomp. 94 — $94^{1}/_{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $177^{1}/_{4}$—$177^{3}/_{8}$. Wied.-Rabskie 90 — $90^{1}/_{4}$. Detto Budzyńsko-Lineko-Gmundzkiej 256 — 258. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej 64 — $64^{1}/_{2}$. Detto żeglugi parowej 552 — 553. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 545 — 547. Detto Lloyda 560 — 563. Detto młyna parowego wiedeń. 127 — 128 Renty Como $14^{1}/_{4}$—$14^{1}/_{2}$. Esterhazego losy na 40 złr. $85^{3}/_{4}$ — 86. Windischgrätza losy $29^{1}/_{2}$—$29^{3}/_{4}$. Waldsteina losy 29 — $29^{1}/_{8}$. Keglevicha losy $10^{3}/_{8}$—$10^{1}/_{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $24^{1}/_{4}$ — $24^{1}/_{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 16. października o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $24^{1}/_{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 24. Ros. imperyały 9.38 Srebra agio 21 gotówka

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. października.

Obligacye długu państwa 5% $84^{15}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$ % — ; 4% $65^{1}/_{2}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $136^{7}/_{8}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $1772^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 552. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $471^{1}/_{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $98^{1}/_{2}$. Augsburg $119^{3}/_{8}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $118^{1}/_{4}$ l. 2. m. Hamburg $87^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.36. 3. l. m. Medyolan $117^{1}/_{2}$. l. Marsylia —. Paryż 139. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $24^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $76^{3}/_{8}$. Pożyczka z roku 1854 $97^{11}/_{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. października.

Hr. Karnicki Feliks, z Rogużna.—Hr. Stadnicki Zygmunt, łac. proboszcz, z Przemyśla. — PP. Borkowski Bonawentura, z Izdebek. — Miączyński Jan, z Brodów. — Wiśniewski Henryk, z Dobrzan. — Trzciński Piotr, z Żyrawy. — Cielecki Ludwik, z Łoziny. — Bogdanowicz Marceli, z Laszek murowanych. — Barański Michał, z Radłowiec. — Dybowski Jan, z Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. października.

Hr Stadnicki Leon, do Nadyb. — Baron Schimschen, c. k. feldmarszalek-porucznik, do Gajów. — PP. Pospieschel, c. k. major, do Przemyśla. — Wilczyński Włodzimierz, do Lipicy. — Skolimowski Julian, do Dynisk. — Melbachowski Adam, do Oleśnic. — Peygert Antoni, do Krzywiniec. — Udrycki Adolf, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 9 3	+ 6°	+ 13°	połud.-zach. 0	pochmurno
2 god. pop.	27 9 7	+ 13°	+ 6°	„	pogoda
10 god. wie.	27 9 8	+ 10°		„	„

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Norma.**"

Jutro: Dramat polski z francuskiego w 3 aktach. Muzyka J. Damse.

„Massaro - Massaroni, bandyta."

Zakończy:

„Waryat z potrzeby."

Komedio-opera w 1. ak.

Program części muzykalnej:

Na otwarcie widowiska uwertura oryginalna Aubera.
Po akcie 1. kołomyjka-kadryle Gnatkowskiego.
„ 2. Esperance mazur Gnatkowskiego.
„ 3. Oryginalna uwertura Lindpaitnera.

Osoby z dramatu:	
Markiz	JP Ulrych.
Oktawia	JPanna Kasprzycka.
Albert	JP. Szturm.
Teodor	JP. Wilkoszewski.
Pietro	JP. Hennig.
Fabio	JP. Urbański.
Hrabia Caraffa	JP. Natorski
Massaro	JP. Kaliciński.
Maria Grazia	JPani Krzyżanowska
Spoletto (bandyci)	JP. Baczyński.
Rubaldo (bandyci)	JP. Lauvernay.
Carlotti (bandyci)	JP. Woźniakowski.
Bergamesco (bandyci)	JP. Linkowski.

Osoby z komedio-opery:	
Hulakowski	JP. Wisłocki.
Innocencya	JPanna Targowska.
Dydacki	JP. Kaliciński.
Gryzipiórko	JP. Woźniakowski.
Igiełka	JP. Hennig.
Zenobia	JPani Krzyżanowska.
Lancetowicz	JP. Lauvernay.
Praczka	JPanna Rutkowska.
Mosiek	JP. Eker.

KRONIKA.

W sprawie wojennej wyprawy na morzu baltyckiem przyjęto za pewnik, że Newa ścina się zwykle lodem około 13. listopada. Mylne to wszakże twierdzenie, gdyż według postrzeżeń petersburgskich w ciągu ostatnich 125ciu lat okazuje się, że Newa zamarzała w październiku 20 razy, w pierwszych pięciu dniach listopada 14 razy; od 6 do 10go; w listopadzie 21 razy, od 11 do 15go. W listopadzie 19 razy, i tylekrotnie też od 16 do 20go W listopadzie od 21 do 25go. W listopadzie 15 razy, od 26 do 30go. W listopadzie 12 razy, a od 1go do 14 grudnia 10 razy. W przeciągu lat pomienionych nie ścinała się Newa lodem w marcu 20 razy, w pierwszych pięciu dniach kwietnia 19 razy; od 6 do 10go kwietnia 36 razy; od 11 do 15 kwietnia 32 razy; od 16 do 20 kwietnia 12 razy; od 21 do 25 kwietnia 9 razy; od 26 do 30 kwietnia 4 razy. — W przecięciu okazuje się, że Newa pokrywa się lodem przez 146 dni w ciągu roku, a przez 219 dni niezamarza. Roku 1810 najwięcej zamarzała, gdyż tylko przez dni 187 wolna była od lodu, który dopiero dnia 30 kwietnia zaczął puszczać, a już w pierwszych dniach listopada zaczęła się Newa znowu ścinać lodem. Najmniej zamarzała roku 1822, w którym przez 279 dni wolna była od lodu (od końca marca aż do początku grudnia). Zima w odnodze fińskiej i na wybrzeżach trwała w ciągu tych 125 lat w przecięciu przez 230 dni, to jest: od końca września aż do początku maja. Tęgi mróz z leżącym już śniegiem przypadał zwykle między 9tym i 21 październikiem; mniejsze rzeki i wody stojące zamarzały zwykle od 27 listopada i 15 grudnia do 19 kwietnia i 6 maja. Najtęższe mrozy — wyżej 24° podług Réaumur'a przypadają zwykle w połowie grudnia i trwają aż do końca stycznia. W sześciu miesiącach zimowych wzmaga się mróz w przecięciu nocną porą do — 7° podług Réaumur'a, a we dnie jest mrozu zwykle 2° podług Réaumur'a. Porą zimową panują wiatry zachodnie i wschodnie; pierwsze w przecięciu przez dni 113, ostatnie zaś przez dni 68, a oprócz tego wieją jeszcze wiatry zachodnie przez dni 110, wschodnie zaś przez dni 68. Wiatry więc od północy i od południa przypadają tylko w ciągu pozostających 22 dni; w ogóle nieucichają wiatry prawie nigdy. W ciągu tych 125 lat klimat się w niczem niezmienił, chociaż mianowicie w drugiej połowie tego peryodu lat doznano częstszej niż dawniej zmiany powietrza. Doświadczenie nauczyło zresztą, że ostateczności najdłuższych i najkrótszych zim i lat, tudzież najsilniejszego i najsłabszego prądu wiatrów i największych i najmniejszych zmian atmosferycznych przypadły w ciągu 19go stólecia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.